

# Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 23, Józef ponownie połączył się ze swoimi braćmi, Księga Rodzaju 42-45

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja nr 23, Józef ponownie zjednoczony z braćmi, Księga Rodzaju 42-45.

Lekcja 23 dotyczy Józefa, który ponownie spotyka się z braćmi w rozdziałach od 42 do 45, i to będzie dotyczyć głównej części historii Józefa dotyczącej tego, co dzieje się w Egipcie.

Chciałbym więc, żebyśmy przypomnieli główne idee, które miały miejsce i jak one, w sposób narracyjny, głoszą, że Bóg nadzoruje życie patriarchów i, w jakiś sposób, będzie nadzorował życie przyszły Izrael. A sposobem nauczania Izraela, że tak jest, jest pokazanie podobieństw między patriarchami, a następnie ich potomkami, jeśli chodzi o naród. I co stwierdzamy, że tak jak Abraham zstąpił do Egiptu, tak jak stwierdzamy, że Józef zstępuje do Egiptu, i w obu przypadkach stwierdzamy, że Abraham powstaje i zostaje wzbogacony przez faraona.

A potem odkrywamy, że to samo dotyczy Józefa i jego domu. Tak będzie w przypadku Izraela. Izrael, jak dowiadujemy się z rozdziałów Księgi Wyjścia od 12 do 14, zostanie wybawiony z Egiptu, przekraczając Morze Czerwone i udając się do ziemi obiecanej.

Będą widzieć Boga działającego we wszystkim dla dobrobytu, naprawdę, można powiedzieć, przetrwania i dobrobytu Izraela. Zatem dzisiaj chcielibyśmy przypomnieć kilka idei: te rozdziały będą opisywać pojednanie braci z Józefem. Połączyli się ponownie.

I tak możemy pamiętać Izaaka i Izmaela, jeśli możemy pomyśleć o ponownie zjednoczonych braciach, ponieważ przynajmniej możemy powiedzieć, że oboje byli razem podczas śmierci i pogrzebu ich ojca, Abrahama. Następnie w rozdziałach 32 i 33 omówiono bardziej szczegółowo kwestię pojednania Jakuba i Ezawa. A teraz mamy do czynienia z rozłamem w rodzinie, który zawsze zagrażał obiecanemu błogosławieństwu, jakie Bóg ma na myśli.

Tam nastąpiło pojednanie pomiędzy Józefem i jego braćmi. Schizma rozpoczęła się w rozdziale 37. Teraz w tych rozdziałach, zwłaszcza w rozdziałach 42 do 43.

Teraz, kiedy spojrzymy na rozdział 42, chcę, żebyśmy przypomnieli sobie, że rozdział 42, werset 21 brzmi: Mówili sobie nawzajem, czyli bracia, z pewnością jesteście karani z powodu naszego brata. Widzicie, zaczynają dostrzegać, że Bóg działa w ich życiu i doświadczają pełnego ciężaru swojej winy i wstydu

oraz kary, której doświadczają. Widzieliśmy, jak bardzo był zmartwiony, to jest ich ojciec, czyli raczej Józef, gdy Józef błagał nas o swoje życie.

Nie powiedziano nam tego w rozdziale 37, ale powiedziano nam tutaj, że oni z nienawiścią w sercach i chłodem po prostu odrzucili i oparli się jego prośbom, jako nastolatek, najmłodszy w grupie, błagając, ale nie zrobilibyśmy tego Słuchać. Dlatego spadło na nas to nieszczęście. Oczywiście, mówi Reuben, to nie moja wina. To ja, mówi w wersecie 22, powiedziałem wam, że to nie jest dobry pomysł.

To wcale nie jest dobry pomysł. Spójrzcie teraz razem ze mną na werset 28, rozdział 42, werset 28. Gdzie w drugiej części tego wersetu, kiedy odkryli, widzicie, srebro w swoich plecakach i wyjaśnimy, o co w tym chodzi, ale to sprawiali wrażenie, jakby ukradli srebro.

I właśnie o to się martwią, że zostaną oskarżeni o szpiegostwo na ziemi i o kradzież. Zatem w drugiej połowie tego wersetu jest powiedziane, że ich serca zamarty i z drżeniem zwrócili się do siebie. Są upokorzeni.

W ich mniemaniu byli już martwi. Zostali złapani pomiędzy Egiptem a Kanaanem, pomiędzy tym jeszcze nie objawionym Józefem, a następnie ich ojcem, Jakubem. I rzekli: Cóż to takiego uczynił nam Bóg? Czytając te rozdziały, wzrasta poczucie, że Bóg znowu działa.

I to, co On robi, jak widzieliśmy w przeszłości w przypadku Abrahama, Izaaka i Jakuba, przemiana, która ma miejsce. Podobnie będzie w przypadku Józefa. A ta przemiana zaczyna się od spowiedzi.

Rozpoczyna się od uznania, że są całkowicie zależni od Bożej łaski i miłosierdzia. Tego języka nie używa się jako takiego, ale zamysł jest taki, że są winni i że ich zbrodnie zostaną słusznie rozliczone w wydanym na nich wyroku i karze, która ich spotyka. Przyjrzyjmy się teraz podobieństwom rozdziałów 42 i 43.

Ci dwaj pracują razem. Po pierwsze, mamy na myśli dwie podróże. Tak więc bracia mają dwie podróże do Egiptu w rozdziałach 42 i 43.

A pierwsza podróż, jak nam powiedziano, odbywa się bez Beniamina w rozdziale 42. Następnie druga podróż odbywa się w rozdziale 43 z Beniaminem. Jest to niezwykle ważne w kontekście tego, co dzieje się, gdy Józef oszukuje ich, aby odkryć, czy w sprawie jego braci nastąpiła jakakolwiek zmiana.

I skupia się na tym, co dla Józefa najcenniejsze, a to byłby jego brat Benjamin. Józef i Benjamin urodzili się z tej samej matki, Racheli. Byli najbliżsi w swoim związku.

Poza tym, widzicie, Józef był faworyzowany przez swojego ojca, a bracia nie mogli tego znieść. Nie mogli tego tolerować. I posunęli się do desperackich środków, aby pozbyć się tego rywala.

Czy to samo może mieć miejsce w przypadku młodego Beniamina? Bez wątplenia Benjamin był cenny dla ich ojca, Józefa. Co się stało z Benjaminsm? Czy pozbyli się już cennego brata Józefa, Beniamina? Należy odpowiedzieć na wszystkie te pytania. Postanowił więc, czyli Józef, dowiedzieć się o tym, zanim się ujawni.

Przyjrzyjmy się więc pierwszej podróży, gdzie w wersecie od 1 do 5 mamy dziesięciu braci udających się do Egiptu. Dlatego ważne jest, abyśmy pamiętali, że kiedy Jakub wysłał ich z tą misją, mówi: „ Idźcie do Egiptu, gdzie w wersecie 2 dowiedziałem się, że jest zboże, abyśmy mogli żyć i nie umierać”. Zatem jest to sprawa życia i śmierci.

Są w rozpaczliwej sytuacji. Naprawdę nie ma dla nich wyjścia. I właśnie to stanie się bardzo ważne, ponieważ bracia będą chcieli zabrać ze sobą Beniamina.

Widzisz, na początku nie przyjmują Beniamina. Ich ojciec nie pozwolił im na to. Nie uważano go za koniecznego.

Cóż, masz również pomysł, że Jakub zawsze był podejrzliwy w stosunku do swoich synów, co stało się z Józefem. I nie miał zamiaru pozwolić im mieć Beniamina. Ostatnie dziecko urodzone w jego domu i ostatnie dziecko urodzone przez jego ukochaną, Rachelę, która zmarła przy porodzie Beniamina.

Jeśli więc spojrzycie razem ze mną na rozdział 5, zobaczycie, że tak właśnie się dzieje. Żyją w wyniku zejścia do Egiptu. I tak w rozdziale 5, kiedy objawienie Józefa zostało przekazane jego braciom, znajdujemy informację, że on mówi, że to jest Józef swoim braciom.

Nie martw się. W wersecie 5 mówi: nie gniewajcie się już na siebie. Musimy to zostawić za sobą, ponieważ Bóg posłał mnie przed wami, aby ratować życie.

I znowu w wersecie 7, ale Bóg posłał mnie przed wami, abym zachował dla was resztkę na ziemi i ocalił wasze życie przez wielkie wybawienie. Jak wspomniałem ostatnim razem, było to zbawienie, które rozciągnęło się na wszystkie grupy ludzi, na wszystkie narody, które

udawały się do Egiptu, aby zebrać żywność niezbędną do utrzymania się przy życiu podczas tej wielkiej klęski głodu. Głód, który najwyraźniej był bezprecedensowy.

Zatem wzmianka o 10 braciach oznaczałaby grupę nienawistnych i zjadliwych braci. Jedenastym bratem będzie oczywiście Józef, a dwunastym bratem będzie Benjamin. Tak więc, udając się do Egiptu, dowiadujemy się, że głód z wersetu 5 był także w ziemi Kanaan.

Zatem będziemy mieli odwrócenie głodu, a potem pełnię, głód i pełnię, głód i pełnię. Dom Jakuba doświadczy głodu moralnego, ale potem sytuacja się odwróci i zobaczymy z ich strony duchową żywotność, duchową odnowę, ponowne docenienie tego, kim są i na czym polega ich misja. Kiedy dochodzimy do tego, co następuje w wersecie 6, aż do wersetu 28, mamy tę opowieść o Józefie, który przyjmuje braci.

Oczywiście go nie rozpoznają. I ubiera się, mówi, działa i ma cały królewski splendor człowieka o wielkiej egipskiej reputacji. Tak więc, w wersecie 6 powiedziano nam, że gdy bracia Józefa przybyli, pokłonili mu się twarzą do ziemi.

Nie stracisz tego znaczenia, prawda? Pokłon jest przedstawiony w snach, które Józef miał już w rozdziale 37, kiedy snopy kłaniały się jego snopowi i kiedy kłaniały mu się gwiazdy, słońce i księżyc. A więc to faktycznie nadchodzi. Autor chce, abyśmy pokazali im, że sny dane przez Boga spełniają się i że jest to wynik Bożego dzieła pośród nich.

Zatem pochodzą z ziemi Kanaan, jak oświadczają w wersecie 7. Werset 8 jest ważny. Józef rozpoznał swoich braci, lecz oni jego nie rozpoznali. Zatem tutaj chodzi o to, że to oszustwo zostało zaprojektowane w oparciu o test, jak się przekonamy.

Teraz, aby przejść ten test, oskarżył ich o bycie szpiegami. W wersecie 14 mówi: „Przesłuchiwał ich. Dowiedział się, że pozostawił najmłodszego syna.

A więc, żeby sprawdzić, czy rzeczywiście są tym, za kogo się podają, czyli uczciwymi ludźmi, którzy mają tylko misję kupowania żywności jak inni ludzie, a nie szpieg. Organizuje tę próbę, tak że będą zmuszeni sprowadzić swojego najmłodszego brata, Beniamina, z powrotem do Egiptu. Wiersz 14: Trzeciego dnia Józef rzekł do nich: Czyńcie to, a będziecie żyć, bo jestem człowiekiem moralnym, jestem człowiekiem uczciwym, bo boję się Boga.

I tak idzie na kompromis, jeśli zauważycie w wersecie 19: Jeśli jesteście uczciwymi ludźmi, niech jeden z waszych braci pozostanie tutaj w więzieniu, a reszta z was pójdzie do domu, zabierzcie swojego najmłodszego brata, przyprowadźcie go z powrotem do mnie i to udowodni, że to co powiedziałeś jest prawdą. A

potem, jak czytaliśmy wcześniej, w wersecie 21, powiedzieli: „ Teraz z pewnością jesteśmy pod sądem Bożym”. Reuben twierdzi, że kłótnia trwa nadal. Gdybyś tylko zrobił to, co powiedziałem, nie przyszłoby nam to do głowy.

Wiersz 24: Tam odwrócił się od nich, to jest Józef, i zapłakał, był nieprzytomny. Był i wiedział, że to robi, ale czuł potrzebę wystawienia go na próbę, ale wiedział, że ich torturuje, dręczy ich. I tak oto Symeon pozostaje w więzieniu.

I Józef wydał rozkaz w wersecie 25, gdzie mieli włożyć srebro każdego człowieka z powrotem do jego worka i dać im zapasy. Było to pod oszustwem, że dadzą pieniądze Józefowi, dostaną swoje zapasy i wracają. Ale, jak widzisz, potajemne zastąpienie srebra całkowicie uwiarygodniłoby zarzut bycia szpiegiem i złodziejem.

Więc on przygotowuje ich do tego wielkiego terroru. To nie jest rozczarowanie. Zwróć uwagę, że jest napisane, jak powiedzieliśmy wcześniej, w wersecie 28, ostatnia część: Ich serca zamarły i zwrócili się do siebie drżąc.

Cóż takiego uczynił nam Bóg? No cóż, wracają do Jakuba i wyjaśniają, co się wydarzyło. Oto relacja przekazana Jakubowi w wersecie od 29 do 34. Zawierają one wiele szczegółów na temat tego, co się z nimi wówczas wydarzyło.

A wersekt 33 mówi: Wtedy ten człowiek, a raczej ten człowiek, którym był Józef, który jest Panem nad ziemią, powiedział do nas, a następnie zrelacjonowali, jak wymagał od nich, aby przyprowadzili z powrotem najmłodszego brata. Zatem, jak widzicie, przetrzymuje Symeona jako zakładnika. Wtedy uwolnię Symeona, bo przekonam się, że jesteście ludźmi uczciwymi.

A następnie w wersecie 34 mówi: Możesz w dalszym ciągu z nami handlować. A kiedy będziecie potrzebować pożywienia i pożywienia, możecie wejść do naszej ziemi, a my wam to zapewnimy. I tak Jakub powiedział do nich po usłyszeniu tej relacji: W wersecie 36: Pozbawiliście mnie moich dzieci.

Józefa już nie ma. I Symeona już nie ma. A teraz chcesz zabrać Benjamina? Wszystko jest przeciwko mnie.

Teraz zobaczymy, że po stronie Rubena nastąpi zmiana. I Ruben powiedział do swego ojca w wersecie 37: On jest pierworodnym. Jak pamiętacie, miał on kazirodczy związek z Bilhą, jedną z żon, czyli służebnic Jakuba.

Powiedział do swego ojca: Możesz zabić obu moich synów. To wynika z desperacji. W tamtych czasach nie było nic cenniejszego dla człowieka żyjącego w tej kulturze niż urodzone dzieci, które będą kontynuować jego imię, jego dziedzictwo i jego dziedzictwo.

Oczywiście dotyczyłoby to również naszej kultury. Oznacza to, że nie odważylibyśmy się pomyśleć o egzekucji własnych dzieci lub umożliwieniu takiej możliwości. Jeśli nie sprowadzę go do ciebie, możesz zabić obu moich synów.

Powierz go mojej opiece, a ja go sprowadzę. Ale Jakub odpowiedział: Mój syn nie pójdzie tam z wami. Jego brat nie żyje.

Tylko on pozostał. Jeśli spotka go krzywda w czasie podróży, którą wybierasz, sprowadzisz moją siwą głowę do Szeolu, krainy umarłych. Przetłumaczone do grobu w smutku.

Innymi słowy, Jakub mówi: Jeśli stracę Beniamina z powodu waszego oszustwa, waszej zazdrości lub z jakiegokolwiek innego powodu ze strony tego człowieka w Egipcie, umrę. Odbierzesz mi życie. Cóż, to prowadzi nas do drugiej podróży, w tym przypadku z Benjaminem.

Jak to się dzieje? Ostatnim razem mówiłem, że duże znaczenie przypisano Jakubowi i Józefowi, ale także Judzie. I zyskuje na znaczeniu w rozdziale 43. Zatem w początkowych wersetach Jakub będzie pouczał swoich synów.

Teraz w kraju nadal panował dotkliwy głód i oczywiście zamierzali wykorzystać poprawki, które przywieźli ze sobą podczas pierwszej podróży. A gdy zjedli całe zboże, które przywieźli z Egiptu, rzekł do nich ich ojciec: Wróćcie i kupcie nam trochę więcej żywności. Ale Juda, oto obietnica, rzekł do niego: Ten człowiek nas ostrzegł: Nie możemy wrócić, jeśli Benjamin nie pójdzie z nami.

Jeżeli pošlesz z nami naszego brata, pojedziemy i kupimy ci żywność. Ale nie ma powodu, żebyśmy spadali. I wszyscy spotkamy się z karą – więzieniem lub śmiercią – z rąk tego egipskiego władcy.

Zatem, Izrael zapytał, zwróćcie teraz uwagę na zmianę imienia Jakuba na Izrael. Dlaczego sprowadziłeś na mnie takie kłopoty, mówiąc temu człowiekowi, że masz innego brata? To samo powiedział także o Symeonie i Lewim, gdy doszło do morderczej zemsty dokonanej na Sychemitach. Przypomina nam to rozdział 34, gdzie ci dwaj bracia, a potem, jak sądzę, pomagali im pozostali bracia.

Posługiwali się obrzezaniem, aby unieszkodliwić Sychemitów, ponieważ księżę Sychem, zwany także Chiwwitami, porwał, molestował i skrzywdził ich siostrę Dinę. I zamordowali go. I pamiętacie, jak Jakub powiedział: Spójrz na kłopoty, jakie mi sprawiłeś, bo teraz będę odrzucony.

Teraz będę przedmiotem wszelkich działań wojennych i odwetu przeciwko mnie. Mówi, że będę cuchnął w nozdrzach moich sąsiadów. Pomysł jest taki, że gdziekolwiek się zwrócę, moi synowie sprawiają mi wielki smutek.

Cóż, pamiętacie, że tak właśnie zrobił Jakub w domu Izaaka, swego ojca. Wielki smutek, który ogarnął ten dom. Tak więc zatoczyliśmy koło w życiu Jakuba, że jego synowie także wystawiają na próbę jego duszę. Werset 8. Juda powiedział do Izraela, swego ojca: Wyślij chłopca ze mną, a my od razu pojedziemy, abyśmy my, ty i nasze dzieci może żyć i nie umrzeć.

Ja sam zagwarantuję mu bezpieczeństwo. Możesz pociągnąć mnie do osobistej odpowiedzialności za niego. Oto jego przyrzeczenie dla Benjamina.

Czy widzisz ruch pomiędzy Rubenem, jego propozycją: dam ci moich dwóch synów, a potem Judę? Bierze na siebie osobistą odpowiedzialność. A jeśli nie sprowadzę go z powrotem, przez całe życie będę ponosić przed tobą winę. Wiersz 10 A tak się składa, że gdybyśmy się nie zwlekali, moglibyśmy pójść i wrócić już dwa razy.

OK, teraz Jacob jest skłonny przyznać, że jest to konieczne. Dlatego wysyła ich w drogę. Wysyła w prezencie najlepsze produkty tej ziemi.

Mówi o tym w wersecie 11. Następnie wysyła z nimi także młodszego brata, swego najmłodszego, Benjamina. Teraz, mówi w wersecie 13, weź także swojego brata i natychmiast wróć do tego człowieka w moim Bogu Wszechmogącym.

Jak mam to zrobić? To jest modlitwa. Jakub przez całe swoje późniejsze lata staje się człowiekiem modlitwy. Kiedy wraca na spotkanie z Ezawem, mówi, że może Bóg okaże ci miłosierdzie przed tym człowiekiem, aby pozwolił wrócić z tobą twojemu drugiemu bratu i Benjaminowi.

Jeśli chodzi o mnie, jeśli jestem w żałobie, jestem w żałobie. Jeśli mam stracić rodzinę, wszystko jest w rękach Boga. I muszę zawierzyć wszystkich Bożym obietnicom, moją rodzinę, przyszłość.

Powierzam to El Shaddai, Bogu Wszechmogącemu. A zatem to się wydarzyło. Zabrali najlepsze produkty z tej ziemi.

Zabrali podwójną ilość srebra. Dlatego Jakub mądrze zrozumiał, że najlepszym sposobem wykazania, że bracia nie są winni szpiegowania i kradzieży, jest obsypywanie Józefa prezentami. W przeszłości pewnego razu zadziałało to całkiem dobrze w przypadku Jacoba.

I pamiętacie fale bogactwa Jakuba, jego stada, które jego słudzy stworzyli i przedstawili Ezawowi jako sposób na pojednanie z Ezawem. Ezaw był pod dużym wrażeniem tego i był szczęśliwy, że udało się ich pogodzić. Myślę, że był to znak skruchy i pokory ze strony Jakuba.

Jakub wiedział, że okradł swego brata Ezawa. Znęcał się nad nim. Jest to zatem sposób na zdobycie przynajmniej przesłuchania ze strony tego mężczyzny i zarządcy Józefa.

A więc to się dzieje i zostało to wam opisane w wersecie 17. Mężczyzna uczynił tak, jak mu Józef polecił, to znaczy szafarz, aby przygotować posiłek dla mężczyzn. A posiłek był ponownie okazją do sprawdzenia.

Zobaczmy, jak to się rozwinie w dalszej części rozdziału, ponieważ tam on nam pokazał, że prawdopodobnie lepiej będzie to przeczytać, aby było dla nas jasne, począwszy od wersetu 23. Ci ludzie, oczywiście, wywierają swój apel. Mówią, że przywieźliśmy z powrotem podwójne srebro.

A potem, w wersecie 23, „wszystko jest w porządku”, powiedział szafarz. Nie bój się. Oto kilka spostrzeżeń.

Wasz Bóg, Bóg waszego ojca, dał wam skarb w waszych workach. Otrzymałem twoje srebro. Następnie wyprowadził Symeona.

Zatem sytuacja braci wygląda bardzo pozytywnie. Wygląda na to, że plan się powiedzie. Teraz Józef, kiedy przybywa, widzi dary, a one ponownie kłaniają się.

Pamiętajcie, że jest to zgodne ze snami Józefa. Tak właśnie zrobili w pierwszym przypadku.

Teraz mamy drugi przypadek. Zapytał go, jak się mają, a potem odpowiedział: „Jak się ma twój sędziwy ojciec, o którym mi opowiadałeś?”. Czy on nadal żyje? A oni odpowiedzieli: tak, nasz ojciec wciąż żyje i ma się dobrze. I pokłonili się nisko, aby oddać mu cześć. Potem ujrzał swego brata Beniamina, syna swojej matki.

Zapytał, czy to twój najmłodszy brat? I rzekł: Niech Bóg będzie dla ciebie łaskawy, mój synu. To błogosławieństwo. Pospieszył się.

Był bardzo poruszony. To był dowód na to, że ich bracia się zmienili. Nie wykorzystali Beniamina.

A potem wrócił. Jest to ważna kwestia, którą należy poruszyć w wersecie 32 i następujących. Służyli Józefowi osobno.

Wyobraź sobie to. Oto oni, w tym domu, gdzie odbywa się posiłek. Służyli Józefowi z dala od samych braci i Egipcjan, którzy sami z nim jedli, ponieważ Egipcjanie nie mogli jeść z Hebrajczykami.



Bo to jest obrzydliwe dla Egipcjan. Mężczyźni siedzieli przed nim w kolejności swojego wieku. Pierworodny do najmłodszego.

I spojrzeli na siebie ze zdziwieniem. A gdy wyplacono im porcje, część Beniamina była pięciokrotnie większa. I ucztowali i pili z Józefem, nie wiedząc, że to był Józef.

Teraz to jest dla nas ważne. Dwie rzeczy. Jednym z nich jest kultura w Egipcie pogardzana pasterzami.

Dlatego nie jedli z pasterzami. Wyróżniali się przynależnością do wyższej kultury, wyższym wykształceniem. I dlatego istnieje taka segregacja, jeśli chodzi o jedzenie.

Egipcjanie w jednym miejscu, Hebrajczycy w innym. Jest to ważne, ponieważ ostatecznie faraon da rodzinie Jakuba ziemię, bardzo zamożną ziemię, zwaną Goszen. O tym przekonamy się w dalszej części książki.

Ale co jest ważne, gdy patrzy się na szerszą perspektywę, to to, że zostaną oddzieleni od ludności egipskiej. Jak pamiętacie, zanim bracia zaczęli się asymilować z kulturą Kananejczyków. Najlepszym tego przykładem jest sposób, w jaki Juda poślubił kobietę kananejską.

Obecnie upadek moralności jest konsekwencją utraty przez braci z oczu wielkiej tradycji ich ojców. Obietnice, które Bóg dał Abrahamowi i Izaakowi, a także Jakubowi. Jednak z racji oddzielenia od Egipcjan będą mieli wówczas okazję na nowo odkryć swoją wyjątkową tożsamość, ożywić uznanie dla tego, czym Bóg ich obdarza, ponownie przyjrzeć się misji, którą Bóg im wyznaczył, doprowadzić do światu całemu, narodom, błogostawieństwo Boże.

To pierwsza rzecz, o której powinniśmy pamiętać. Druga sprawa: jak bracia zareagują, dając Benjaminowi pięć razy więcej? Czy będzie kłótnia? Czy to będzie gorczy? Czy to będzie nienawiść? Jest to więc dodatkowy sposób, w jaki Józef może się uczyć. W rozdziale 44 dowiemy się, że bracia są poddawani próbie.

Występuje z przodu i na środku. Tak więc, powiedziano szafarzowi, chcę, żebyś wziął mój kielich, srebrny, werset 2, i chcę, żebyś włożył go do worka najmłodszego, Beniamina, wraz ze srebrem na jego zboże. Innymi słowy, srebro, które służyło do zakupu zboża.

I uczynił tak, jak Józef powiedział. Ten kielich jest kielichem wróżbity, środkiem do odkrycia woli bogów, przyszłości. Czy to po prostu artefakt? Czy jest to po prostu ozdoba w życiu Józefa? A może rzeczywiście stosował to w swoim życiu i w co wierzył

, co oczywiście wskazywałoby, że Józef coraz bardziej asymilował się z kulturą Egiptu.

Przypomina mi to trochę domowych bogów, których Rachela ukradła, kiedy opuściła dom Labana. Zatem rano mężczyźni po prostu zajęli się swoimi sprawami i wyszli. Wtedy dogonił ich szafarz i zarzucił im, że są niegodziwi, gdyż ukradli puchar pana w celu wróżenia.

Bracia są w szoku, ponieważ ten kielich, osobista rzecz mistrza, został znaleziony w worku Beniamina. Podejmijmy tę część historii w wersecie 11. Każdy z nich szybko opuścił swój worek na ziemię i otworzył go.

Następnie steward przystąpił do przeszukania, zaczynając od najstarszego, a kończąc na najmłodszym. Czy możesz sobie wyobrazić dramat, gdy odkryto worek każdego z nich? I znaleziono kielich w worku Beniamina. W tym momencie rozdarli swoje ubrania.

Znowu ten motyw ubioru. Widzisz, był to znak najbardziej gorzkiej, gorzkiej reakcji emocjonalnej na katastrofę. To jest katastrofalne.

Czy mogło być inaczej? Ruben byłby bardziej zadowolony, gdyby oznaczało to utratę jego własnych synów. Juda chciałby oddać swoje życie. Benzoes.

Drogi Beniaminie dla naszego ojca. Zatem chcemy kontynuować w wersecie 16. Oto, co Juda mówi, przewodząc grupie.

Co możemy powiedzieć? Co możemy powiedzieć? Jak możemy udowodnić naszą niewinność? Werset 16. Bóg odkrył winę Twoich sług. Jesteśmy teraz, mój Panie, niewolnikami.

My sami i ten, u którego znaleziono kielich. Wszystko stracone. A potem w wersecie 18 Juda podszedł do niego i powiedział: Proszę, mój Panie, niech twój sędzia przemówi słowo do mojego Pana.

I wyznaje swoje grzechy. Wyznaje grzechy brata. I opowiada, co się wydarzyło.

I mówi w wersecie 30: Jeśli więc teraz nie będzie chłopca z nami, gdy wrócę do twojego sługi, mojego ojca, i jeśli mój ojciec, którego życie jest ściśle związane z życiem jego chłopca, zobaczy, że chłopca nie ma tam, on umrze. Twój sędzia w smutku sprowadzą do grobu siwą głowę naszego Ojca. Twój sługa, mówiąc o sobie, gwarantował mojemu ojcu bezpieczeństwo chłopca.

Powiedziałem: jeśli ci go nie sprowadzę, całe życie będę ponosić winę przed tobą, mój ojciec. Józef odkrywa, że bracia żywią prawdziwe wyrzuty sumienia

z powodu tego, co zrobili ojcu, sprzedając Józefa. I nie zrobiliby tego ponownie, tracąc Beniamina.

Pojawia się zatem prośba o wyzwolenie Beniamina i zwrócenie go ojcu. Teraz, jeśli chodzi o rozdział 45, Józef ujawnia swoją tożsamość w wersetach 1-38. I tak w pierwszych 15 wersetach da się poznać.

I Józef nie mógł się już opanować przed wszystkimi swoimi sługami. I zawołał: oczyść salę! Płakał tak głośno, że usłyszeli go Egipcjanie i usłyszeli o tym dom faraona. Józef powiedział swoim braciom w wersecie 3, co za deklaracja, co za moment przerażenia ze strony braci.

Jestem Józef. Następnie okazuje swoją miłość i pasję do ojca. Czy mój ojciec nadal żyje? Ale jego bracia nie są w stanie odpowiedzieć, bo boją się jego obecności.

Wtedy Józef powiedział do swoich braci: zbliżcie się do mnie. Pamiętam, że kiedy Ezerw pobiegł do Jakuba, objęli się i pocałowali. Gdy to uczynili, powiedział: Jestem twoim bratem, Józefem, tym, którego sprzedałeś do Egiptu.

Teraz będzie musiał ich przekonać. A teraz nie smućcie się i nie gniewajcie na siebie, że mnie tu sprzedaliście, bo to dla ratowania życia Bóg posłał mnie przed wami. Już dwa lata panuje głód w tej ziemi, a przez następne pięć nie będą orać i żąć.

Ale Bóg, werset 7, posłał mnie przed wami, abym zachował dla was resztkę na ziemi i aby ocalił wasze życie przez wielkie wybawienie. Można to zatem dostrzec na dwa sposoby. Pierwszy to sposób, o którym mogłeś zapomnieć.

Być może zapomnieliście, że w rozdziale 37, że kiedy Józef został wysłany przez swego ojca Jakuba do Sychem, aby sprawdzić, co u jego braci i przynieść raport, przybył w okolice Sychem. Nie odnaleziono jego braci, a on zastanawiał się nad kimś, kto zaginął. A powiedziano nam po prostu, że był taki człowiek.

Nie został zidentyfikowany. Rozmawialiśmy wówczas o możliwości, że ten człowiek był w rzeczywistości aniołem Pańskim objawiającym się jako człowiek lub samym Bogiem objawiającym się jako człowiek. Ale tu jest ukrycie Boga, Bóg działa – mówi – twoi bracia zeszli do Dothan i tam ich znajdziesz.

Bóg użył tego człowieka, aby tego dnia Józef i jego bracia zgromadzili się w Dotanie. Bóg w najbardziej niezwykłym splocie wydarzeń znowu działa, aby bracia ponownie zjednoczyli się w solidarności, jedności. Drugi to sposób, w jaki Bóg posługiwał się snami.

Sny z rozdziału 37 pokazały, że w przypadku snopów i gwiazd nastąpiło zjednoczenie, ponowne zjednoczenie w pracy między mistrzem a braćmi. Mając to na uwadze, patrzmy na rozdział 50. Jest to również dla nas ważne, ponieważ po śmierci Jakuba i jego pochówku synowie ponownie rozpalają strach.

Myślę, że rozumowali tak długo, jak Jakub żył, Józef nic by im nie zrobił. I tak, jak przyznają w wersecie 18, jego bracia przyszli do Józefa i powiedzieli: Jesteśmy waszymi niewolnikami. Ale Józef im odpowiedział: Nie bójcie się.

Czy jestem na miejscu Boga? Zamierzałeś mnie skrzywdzić. Ale Bóg zamierzył to w dobrym celu, aby dokonać tego, co dzieje się obecnie: uratować wiele istnień ludzkich. A więc taką postawę przyjmuje Józef.

On także przechodzi przemianę. Nie chce już zapomnieć. Pamiętacie imię jego dziecka Manasses.

Cały smutek jego domu. Pragnie raczej przyjąć dziedzictwo Jakuba, swojego ojca, i uznać większy plan Boży. Ważne jest dla nas, abyśmy wynieśli to z historii Józefa.

Smutki, próby, przez które przechodził Józef, przez które przechodził Jakub, przez które przechodzili sami bracia, rok po roku poczucia winy i wstydu, cały ten smutek miał znaczenie. Nie było to arbitralne. To nie było kapryśne.

To nie był tylko zwykły przypadek. To było wydarzenie Boże. A kiedy weźmiemy nasze straty, nasze smutki, nasze zmagania, nasze niepowodzenia jako grzeszników, naszą niemoralność i nasze obrazy wobec innych, kiedy umieścimy to w szerszych ramach Bożego wypracowywania ludzkiej odpowiedzialności, ludzkiej odpowiedzialności i ludzkiego działania, On wciąż zbiera te nici życia i wplata je w piękną szatę planu, dzięki któremu będzie mógł spełnić obietnice błogosławieństw dla wszystkich narodów, którym z Ogródu Eden grozi grzech naszych pierwszych rodziców.

A potem, śledząc to poprzez Księgę Rodzaju, widzimy raz po raz zagrożenie, które się pojawi, ale zagrożenie, które nie będzie większe niż łaska Boża i przewyżczenie przez Niego wszelkiego rodzaju tego zagrożenia. A teraz mówi: wróć, sprowadź Jakuba, sprowadź rodziny, sprowadź je tutaj. Zostanie z tobą zawarta umowa.

Wiersz 14. Potem zarzucił ramiona na swego brata Beniamina i zapłakał, a Beniamin objął go płacząc. I całował wszystkich swoich braci i płakał nad nimi.

Potem rozmawiali z nim jego bracia. Wydaje się, że to trochę na uboczu, prawda? Potem rozmawiali z nim jego bracia. Zastanawiam się, o czym rozmawiali.

Ale widać, że żyli w pokoju ze swoim bratem Józefem. A co jest w tym ważnego? To wyrażenie ukazuje nam następnie zmianę, która zaszła w sercu Józefa, a szczególnie w sercach tych braci. I oto dlaczego.

W rozdziale 37, wersecie 4, tak bardzo nienawidzili swego brata, jak nam powiedziano, z

powodu łaski okazanej Józefowi, że nawet z nim nie rozmawiali. A teraz, po tylu latach, po tylu próbach, jest to oznaka wielkiej zmiany, która zaszła w tej rodzinie. Teraz, za zgodą faraona, dowiadujemy się, że faraon wyznaczy im miejsce do życia, kiedy powrócą.

I tak faraon wzbogaca Józefa. Chce, aby Józef przyprowadził swoją rodzinę, ojca i rodziny. I mówi wtedy, jak faraon w wersecie 17, dam wam to, co najlepsze w ziemi egipskiej, i będziecie mogli cieszyć się tłustością tej ziemi.

A następnie w wersecie 20, najlepsze ze wszystkich Egiptu. I znowu, w wersecie 23, najlepsze rzeczy w Egipcie. Wtedy Józef posłał swoich braci, wersecie 24, i powiedział: Nie kłóćcie się w drodze.

Myślę, że zna naturę swoich braci, prawda? Ale też nie zwlekaj. Jedziesz i wracasz z moim ojcem. Wyszli więc z Egiptu, mieli przed sobą Abrahama i przyszli do swego ojca, Jakuba, w ziemi Kanaan.

Powiedzieli mu, że Józef żyje. To ma posmak zmartwychwstania. W umyśle Jakuba Józef wciąż żyje.

W rzeczywistości jest on władcą całego Egiptu. Jakub był oszołomiony. Nie winię go.

Nie uwierzyłby im. Gdy opowiedzieli mu wszystko, co Józef im powiedział. A kiedy zobaczył wozy, Józef posłał, aby go odwieźć.

Duch ich ojca, Jakuba, ożył. Jakub także miał zmartwychwstanie. I Izrael powiedział: Jestem przekonany, że mój syn Józef wciąż żyje.

Pójdę i zobaczę go, zanim umrę. Podczas naszej kolejnej sesji będziemy świadkami wielkiego powrotu rodziny do Egiptu, począwszy od rozdziału 46.

Oto dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja nr 23, Józef ponownie zjednoczony z braćmi, Księga Rodzaju 42-45.